

Spis treści

ROK USTROJOWEJ FIKCJI Jak przywłaszczono Urząd Prezydenta RP przy bierności tych, którzy mieli str... 1

ROK USTROJOWEJ FIKCJI Jak przywłaszczono Urząd Prezydenta RP przy bierności tych, którzy mieli strzec państwa

Portal: ALGOOMNI.COM Autor: Mieczysław Dzikowski, Redaktor Naczelny Data publikacji: 13 sierpnia 2026 r.

ROK USTROJOWEJ FIKCJI Jak przywłaszczono Urząd Prezydenta RP przy bierności tych, którzy mieli strzec państwa Mija właśnie rok od dnia, w którym fundamenty polskiej praworządności zostały brutalnie zdeptane na oczach całego narodu. 6 sierpnia 2025 roku zapisał się w historii III Rzeczypospolitej jako akt czystej samowoli ustrojowej – zaprzysiężenie Karola Nawrockiego na Urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Dziś, z perspektywy minionych dwunastu miesięcy, należy powiedzieć to otwarcie i bez ogródek: był to finał operacji przejęcia władzy przez środowisko systemowo łamiące prawo, przy cichym wsparciu nieuprawnionych struktur oraz przy zdumiewającej, wręcz paraliżującej bierności obozu rządzącego. Farsa wyborcza 1 czerwca 2025 roku Wszystko zaczęło się od wyborów, których przebieg od samego początku pozbawiony był realnej i proceduralnej kontroli. Sfałszowane mechanizmy wyborcze, manipulacje wokół systemów informatycznych oraz bezpośrednia ingerencja zewnętrznych grup interesów sprawiły, że głosowanie z 1 czerwca 2025 roku od zarania nosiło znamiona manipulacji. Zamiast rzetelnego zbadania nieprawidłowości, natychmiast uruchomiono maszynę sankcjonowania bezprawia. Ważność wyborów uwiarygodniła tzw. Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego. Przypomnijmy – organ ten, utworzony w ramach reformy PiS, został uznany przez Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPCz) oraz Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) za niebędący sądem w rozumieniu prawa (m.in. w wyrokach ETPCz w sprawach Reczkowicz przeciwko Polsce czy Wałęsa przeciwko Polsce oraz uchwale połączonych Izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r.). To właśnie ta nielegalna struktura wydała uchwałę uznającą ważność wyborów. Akt ten – z punktu widzenia Konstytucji RP oraz prawa międzynarodowego – jest od początku bezwzględnie nieważny i nieistniejący (non-existent). Nie można bowiem przypisać mocy prawnej orzeczeniu wydanemu przez organ, który legalnym sądem nie jest.

Współudział przez bierność: Grzechy Hołowni i Tuska Zatrwożenia w tej historii nie budzi jednak sam apetyt na władzę ze strony środowiska Nawrockiego i PiS – do tego przyzwyczajono nas przez lata. Prawdziwym skandalem pozostaje postawa koalicji rządzącej, która posiadała wszelkie narzędzia prawne, państwowe i operacyjne, aby powstrzymać ten zamach na demokrację. Szymon Hołownia, pełniący funkcję Marszałka Sejmu, zamiast zablokować procedurę w oparciu o jednoznaczne ekspertyzy konstytucjonalistów, zdecydował się odebrać ślubowanie od osoby nieuprawnionej. Zwołał Zgromadzenie Narodowe i użyczył majestatu państwa procedurze stanowiącej w istocie pełzający zamach stanu. Donald Tusk oraz jego rząd, dysponując aparatem wykonawczym, policją, służbami specjalnymi oraz kontrolą nad Rządowym Centrum Legislacji, dopuścili do publikacji wyników w Dzienniku Ustaw i przekazania insygniów władzy. Dzierżący pełnię władzy wykonawczej wybrali iluzoryczny legalizm – udawanie, że procedury działają normalnie, podczas gdy w rzeczywistości państwo było okradane z demokratycznego mandatu. Samotna walka o zasady: Wniosek o delegalizację PiS Gdy klasa polityczna i

instytucje państwowe wybrały milczenie i konformizm, nie mogłem pozostać bierny. Jako jedyny w Polsce odważyłem się na ten krok: w 2025 roku złożyłem wniosek do Sądu Okręgowego w Warszawie o delegalizację Prawa i Sprawiedliwości. Partia, która systemowo niszczy porządek konstytucyjny, wykorzystuje niedozwolone mechanizmy i manipuluje procesem wyborczym, straciła moralne i prawne prawo do funkcjonowania w życiu publicznym Rzeczypospolitej. Pierwsza instancja nie przyniosła rozstrzygnięcia po mojej myśli, ale zasady nie podlegają negocjacjom. Sprawa została zaskarżona i obecnie oczekuje na rozpoznanie w II instancji przed Sądem Apelacyjnym. Konstytucja i prawo muszą obowiązywać każdego – bez wyjątku i bez względu na partyjne szyldy. Nie ustąpię na tej drodze, bo brak rozliczeń oznacza ostateczną destrukcję państwa. Rok usankcjonowanego bezprawia Od 6 sierpnia 2025 roku Polska funkcjonuje w ustrojowej fikcji. Każda decyzja, każda nominacja sędziowska i każdy podpis pod ustawą składany przez osobę nieuprawnioną do zajmowania Pałacu Prezydenckiego obarczone są nieusuwalną wadą prawną. Jako GAZETA ALGOOMNI od pierwszego dnia ujawniamy te mechanizmy i nie zamierzamy milczeć. Akceptacja władzy pochodzącej ze sfalszowanego procesu wyborczego przy cichym przyzwoleniu elit to nie tylko katastrofa prawna – to zdrada milionów obywateli, którzy poszli do urn z nadzieją na przywrócenie praworządności. Nie ma i nie będzie zgody na udawanie, że nic się nie stało. Rok 2025 i kolejne miesiące pokazują jasno: bezprawie zawsze wygrywa wtedy, gdy stróże prawa wybierają własny spokój zamiast odwagi.

STOPKA REDAKCYJNA (IMPRESSUM)

Wydawca	ALGOOMNI P.S.A.
Adres wydawcy	ul. Hoża 86/410, 00-682 Warszawa
Redaktor naczelny	Mieczysław Dzikowski
Adres redakcji	ul. Hoża 86/410, 00-682 Warszawa
Kontakt	biuro@algoomni.com · +48 515 269 955